

Kanalizacja deszczowa, a odbiorniki wód opadowych.

inż. Jarosław Rosa, Biprowodmel Sp. z o.o.

Postępująca urbanizacja i związany z nią zanik naturalnych terenów do retencji i infiltracji wód opadowych, wespół ze zmianami klimatu przyczyniają się do wzrostu zagrożenia powodziowego ze strony miejskich systemów odwodnienia (MSO), nierozwijanych w stopniu odpowiednim do zakresu zachodzących zmian. Istniejące MSO w znakomitej większości projektowano w oparciu o dane, które nie odpowiadają charakterystykom obecnie występujących zjawisk opadowych, w głównej mierze dotyczy to opadów nawalnych stanowiących dla obszarów zurbanizowanych potencjalnie największe zagrożenie. W efekcie układy kanalizacyjne są często przeciążone. MSO są układami złożonymi, w skład których wchodzi nie tylko układy kanalizacji deszczowych i/lub ogólnospławnych (kolektory), ale również cieki i zbiorniki powierzchniowe (rowy, strumienie, rzeki, stawy, jeziora i doliny cieków) Obserwacje różnych MSO wskazują, że o ile stosunkowo często i na dużą skalę modernizowane i rozbudowywane są układy kanalizacji o tyle odbiorniki wód opadowych zauważane są w drugiej kolejności, często dopiero po wystąpieniu wód z ich koryt i zalaniu znacznych obszarów. Tymczasem to od analizy odbiornika powinno zaczynać się projektowanie MSO. Prezentacja obejmuje analizę problemów związanych z obecnym stanem odbiorników wód opadowych na terenach zurbanizowanych oraz wskazuje możliwe kierunki ich rozwiązania.



